



# Biografia i charakter Jezusa

## Życie Chrystusa

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo – Jan 1:1.

Historia życia Chrystusa (z greckiego „christos” które znaczy „pomazaniec”) właściwie zaczęła się nad Jordanem, gdzie Jezus został ochrzczony i spłodzony z Ducha, albo inaczej mówiąc, namaszczony Duchem Świętym, w wieku trzydziestu lat. Od tego momentu, Jezus stał się Jezusem Chrystusem, Jezusem Pomazaniem. Ale tak naprawdę, życie Jezusa zaczęło się znacznie wcześniej, na długo przed narodzeniem jako dziecko w Betlejem. Historia życia Jezusa Chrystusa rozpoczęła się w niezgłębionej, odległej przeszłości, kiedy Bóg był sam, a Jego działalność stwórcza jeszcze się nie rozpoczęła.

### Przedludzka natura Jezusa

Przypowieści Salomona 8:22-30 mówią o przedludzkiem istnieniu Jezusa. Ten, kto wypowiada te słowa, jest określony w wersecie 12 jako „Ja, mądrość”; jest to metafora Jezusa w Jego przedludzkiej egzystencji (1 Kor. 1:30). Te wersety pozwalają nam poznać sam początek całego stworzenia. Mianowicie, Jezus był pierwszym stworzeniem Boga, nie był wieczny tak jak Bóg, dlatego nie może być z Nim tożsamy. Na samym początku Jezus nie miał na imię „Jezus”; otrzymał to imię dopiero wówczas, gdy urodził się na ziemi.

Ewangelia Jana 1:1-3 informuje nas o pierwszym, najwcześniejszym tytule Jezusa i o Jego roli w dziele stwarzania. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało”. Greckie słowo przetłumaczone jako „Słowo” w pierwszym wersecie to Logos i oznacza ono „przedstawiciela” lub „pośrednika”.

Wyrażenie w pierwszym wersecie „a Bogiem było Słowo” na pierwszy rzut oka przeczy słowom zawartym w Przyp. 8, które mówią, że Logos został zrodzony, stworzony przez Boga. Rozwiązanie tej pozornej sprzeczności wymaga niewielkiej znajomości gramatyki greckiej i angielskiej. W języku greckim nie umieszcza się przedimka nieokreślonego „a” przed rzeczownikami tak, jak robi się to w języku angielskim. W greckim natomiast używa się przedimka określonego „ho” przed rzeczownikami, gdy mówca lub pisarz używa takiego rzeczownika. W języku greckim „ho” jest zapisywane jako „o” z akcentem nad nim. W języku greckim „Bóg” to

„ho Theos”. Tłumaczenie Biblii według Króla Jakuba mówi: „Słowo było Bogiem”; nie znajdujemy tam przedimka określonego „ho”, więc Jan 1:1 powinniśmy przeczytać „Słowo również było Bogiem”, co oznacza, że Słowo było potężne, ale nie było Bogiem Jahwe.

Podczas stwarzania świata, Logos był wykonawcą, budowniczym wszechświata i wszystkich jego mieszkańców zgodnie z projektem i planami opracowanymi przez wielkiego architekta, jakim jest sam Bóg.

### Dzieciństwo Jezusa

Przechodzimy do czasów, gdy Pan Jezus miał dwanaście lat. Wzmianka o tym okresie życia Jezusa znajduje się w Ewangelii Łukasza 2:40-52 „A rodzice jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. I gdy miał dwanaście lat, poszli do Jerozolimy na to święto, jak to było w zwyczaju” (wersety 41 i 42).

W 5 Mojż. 16:16 czytamy: „Trzy razy w roku zjawi się każdy mężczyzna spośród was przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które wybierze: w Święto Przaszników, w Święto Tygodni i w Święto Szałasów, lecz nie zjawi się przed Panem z próżnymi rękami”. Wersety z Ewangelii Łukasza mówią nam, że Józef i Maria uważnie przestrzegali wymogów Prawa Mojżeszowego tak, jak tylko mogli, a także nauczali swoje dzieci, w tym Jezusa, żydowskiej historii, kultury i odpowiedzialności wobec Boga i danego prawa, już od najmłodszych lat. Trzynasty rok życia (u dziewcząt dwunasty) jest uważany za ważny kamień milowy w życiu żydowskich dzieci. Jest to czas, kiedy chłopiec staje się „Synem Prawa” (z hebrajskiego „Bar Micwa”) i odtąd jest odpowiedzialny za przestrzeganie przykazań na własną rękę. Chociaż ceremonia znana jako Bar Micwa została ustanowiona wieki po pierwszym przyjsciu naszego Pana, to bez wątplenia poważnie potraktował swoje obowiązki wynikające z Prawa. To skłoniło Go do poszukiwania uczonych w Piśmie, którzy mogli Go uczyć.

Ewangelia Łukasza 2:49 podaje nam odpowiedź Jezusa do zropanzonych rodziców, którzy odkryli, że zaginął w karawanie powracającej do domu i znaleźli go dopiero po trzech niespokojnych dniach poszukiwań. „Jak to się stało? Czyż nie wiedzieliście, że w tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę?” Sens odpowiedzi chłopca możemy odczytać raczej jako „Wychowaliście mnie do wieku, w którym teraz jestem, samodzielny Synem Prawa. Czy nie pomyśleliście, że będę w miejscu, w którym najlepiej mógłbym się nauczyć o tym Prawie?”

Mamy tutaj dwie ważne lekcje. Po pierwsze, ci, którzy są rodzicami, powinni również naśladować przykład



Józefa i Marii, zaszczepiając w swoich dzieciach wiedzę i szacunek dla Bożej Prawdy w Boskim Planie Wieków, a zwłaszcza zaszczepiając im Boże normy sprawiedliwego postępowania. Po drugie, ci, którzy są jeszcze młodzi, powinni naśladować przykład Jezusa i starać się obcować z tymi, którzy mogą poszerzyć naszą wiedzę o sprawach Bożych.

### **Chrzest Jezusa**

W wieku trzydziestu lat nastąpił kolejny ważny kamień milowy w dojrzywaniu Jezusa jako człowieka, który miał pełne kwalifikacje do służby w Przybytku, a później w Świątyni (4 Mojż. 4:1-3). Zapis o tym znajdujemy w Mat. 3:13-17. Jan Chrzciciel prowadził ożywioną działalność i udzielał chrztu błędzącym Izraelitom, którzy chcieli pokutować za grzech. Chrzest oznaczał przyznanie się, że zgrzeszyli nie przestrzegając Prawa. Wyrażał także pokutę i pragnienie czynienia lepiej, a także przyjscie do harmonii z Bogiem. Kiedy Jezus przyszedł, aby zostać ochrzczonym, Jan na początku odmawiał, gdyż zdawał sobie sprawę, że Jezus był doskonały i nie potrzebował żałować grzechów, ponieważ żadnego nie popełnił.

Delikatne upieranie się Jezusa pokazało, że chrzest Jezusa różnił się od wszystkich innych dokonanych przez Jana. Różnił się tym, że był demonstracją własnej decyzji Jezusa dobrowolnego poddania się woli Bożej i poświęcenia życia za grzechy innych. Po drugie, Jezus ustanowił w ten sposób chrzest wodny jako symbol poświęcenia dla swoich naśladowców. Ważne jest, aby dostrzegać różnicę między chrztem Jana, czyli pokutą za grzech, a chrztem Jezusa – śmiercią ofiarniczą.

### **Pokusy Jezusa na pustyni**

W Ewangelii Mateusza 4:1-4 czytamy: „Wtedy Duch wprowadził Jezusa na pustynię, aby go kusił diabeł. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wówczas łaknął. I przystąpił do niego kusiciel, i rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem. A on odpowiadając rzekł: Napisano: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.”

Jezus był kuszony do skorzystania z duchowych łask i mocy dla osobistych korzyści. Szatan powiedział do Jezusa: „Jesteś głodny. Użyj swojej mocy, aby uczynić cud dla zaspokojenia swojego głodu; zamień kamienie w chleb”. Pokusa dla nas pochodzi z przeciwnego kierunku: „odpuść sobie jak chodzi o duchowość, bo inaczej stracisz część materialnych i cielesnych korzyści i dobrodziejstw, którymi się teraz cieszysz: popularność w szkole, szacunek sąsiadów i współpracowników, którzy myślą, że jesteś wspaniałą osobą, a przebywanie z tobą to czysta przyjemność”. Zwróćmy uwagę na zdecydowaną odpowiedź Jezusa. Jest to klucz do zwycięstwa w walce z przeciwnikiem. Jest wytrwałość i

spróbuje ponownie. Musimy dać mu odpór raz na zawsze i być stanowczymi w naszej odmowie.

Istotą tej pokusy było wyzwanie stawiane przez szatana Jezusowi, aby udowodnił, że jest Synem Bożym. Innymi słowy, powiedział: „Pokaż mi, czym dysponujesz... udowodnij mi, że jesteś Mesjaszem”. Ale Jezus nie musiał niczego udowadniać szatanowi. Musiał natomiast udowodnić coś swojemu Ojcu. My także możemy zostać poddani próbie przez świat i odwrócić naszą uwagę od Ojca i Jego Syna. Nie musimy udowadniać naszego oddania nikomu oprócz nich.

Druga pokusa Jezusa na pustyni została opisana w Mat. 4:5-7: „Wtedy wziął go diabeł do miasta świętego i postawił go na szczycie świątyni. I rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisano bowiem: Aniołom swoim przykaże o tobie, abyś nie zranił o kamień nogi swojej. Jezus rzekł mu: Napisane jest również: Nie będziesz kusił Pana, Boga swego”.

Ta pokusa była echem pierwszej próby. Znowu użyty został ten sam podstawowy zwrot: „Jeśli jesteś Synem Bożym”. Tym razem wyzwanie polegało na tym, aby udowodnić to wszystkim ludziom. „Urządź wielki pokaz, który wszyscy zobaczą lub o nim usłyszą, a zostaniesz zaakceptowany przez naród jako Mesjasz. Tego właśnie chcesz, prawda?” Drugim podobieństwem w tym kuszeniu jest sugestia, aby Jezus użył swoich mocy dla własnego dobra i ochrony. Uczy nas to, że nie powinniśmy zmuszać Boga do reagowania zgodnie z naszymi działaniami i wyborami. Nie powinniśmy stawiać się w sytuacji, w której Bóg musi podjąć działanie, zgodne z naszym zamysłem. Jezus umiejętnie odpowiedział, że nie powinniśmy sprawdzać Boga. Mamy pokornie podążać ścieżką wyznaczoną przez Boga, a nie próbować kierować własnym życiem i wykonywać naszą wolę.

Trzecie kuszenie Jezusa na pustyni zostało opisane w Mat. 4:8-10: „Znowu wziął go diabeł na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz chwałę ich. I rzekł mu: To wszystko dam ci, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon. Wtedy rzekł mu Jezus: Idź precz ode mnie szatanie! Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz”.

Tym razem szatan przestał prosić Jezusa, aby udowodnił, że jest synem Boga. Zamiast tego zaproponował „współpracę” z Jezusem, aby w ten sposób uczynił On swoją misję łatwiejszą do spełnienia, ale za cenę, którą Jezus odrzucił od razu. Ceną był kompromis polegający na użyciu niewłaściwych środków do osiągnięcia właściwego wyniku. Jezus oświadczył, że tylko Bóg ma być wielbiony i uznany za władcę wszechświata, nikt inny. Lekcja dla nas polega na tym, abyśmy podążali ścieżką wyznaczoną przez Boga, a nie ułatwiali sobie życie.



Wspólnym elementem wszystkich pokus szatana był zwrot: „Wykorzystaj swoje moce, aby żyło ci się łatwiej.” Jeśli jesteś głodny, zamień kamienie w chleb. Jeśli potrzebujesz poparcia, zmusz Boga, aby cię w cudowny sposób ocalił, a wówczas w jednej chwili zdobędziesz serca tłumu. Chcesz być królem Izraela? Mogę ci w tym pomóc, jeśli zapłacisz moją cenę.

Wspólną odpowiedzią na wszystkie próby Jezusa były słowa: „Jest napisane”. Jezus nie wdawał się w intelektualne dyskusje i argumentacje z Szatanem. Zamiast tego sięgnął pamięcią do Biblii Świętej i wybrał właściwe fragmenty, by przeciwstawić się działaniu Szatana.

### **Pierwszy cud Jezusa**

W pierwszym cudzie Jezusa (Jan 2: 1-11) polegającym na przemienieniu wody w wino podczas wesela w Kanie Galilejskiej, znajdujemy kilka lekcji. Po pierwsze, Jezus uczestniczył w ceremonii niereligijnej; co pokazuje nam, że nie powinniśmy powstrzymywać się od uczestnictwa w spotkaniach z naszą nie poświęconą rodziną i przyjaciółmi na uroczystościach, co do których uznamy, że nie są zbyt światowe. Z czystym sumieniem możemy uczestniczyć w nich tak, jak Jezus. Niemniej jednak musimy zachować naszą chrześcijańską godność i postawę.

Po tym, jak Maria powiedziała Jezusowi: „Nie mają wi-na”, odpowiedź Jezusa w wersecie czwartym jest warta zauważenia. Tłumaczenie wg Biblii Króla Jakuba brzmi: „Niewiasto, co mam z tobą wspólnego? Moja godzina jeszcze nie nadeszła.” Na pozór brzmi to jak pozbawiona szacunku nagana. Ale sens tego sformułowania brzmi raczej: „Kochana pani, nie martw się. Zrobię odpowiednią rzecz we właściwym czasie”. Jezus rzeczywiście postąpił właściwie, zamieniając zwykłą wodę w najlepsze wino serwowane tego dnia.

W tym miejscu także możemy dopatrzeć się symbolicznego znaczenia. Jezus powiedział służbie domu,

by zebrali naczynia, najprawdopodobniej gliniane, i napełnili je wodą. My jesteśmy jak te puste gliniane naczynia (2 Kor. 4:7). Kiedy po raz pierwszy usłyszeliśmy prawdę o Bożym planie i o roli, jaką możemy w nim odgrywać, zostaliśmy napełnieni wodą prawdy. Następnie, wino odkupienia stanie się dostępne dla świata.

Ostatnie pytanie brzmi: dlaczego Jezus dokonywał cudów? Istnieją co najmniej dwa powody. Pierwszy, to aby nagrodzić wiarę tych, którzy doświadczyli cudów (na przykład, Mar. 5:34 opisuje przypadek kobiety, która dotknęła rąbka szaty Jezusa). Pomogło to umocnić ich wiarę w Boga i Jezusa oraz wiarę wczesnego Kościoła, że On istotnie był Synem Bożym, posłanym przez Ojca, podczas gdy wszyscy inni „cudotwórcy”, uzdrowiciele i wróżbici tamtych czasów byli oszustami.

Drugi, to aby zilustrować nadchodzące błogosławieństwo czasów Królestwa, kiedy to cała ludzkość zostanie wzbudzona z martwych i doprowadzona do doskonałości (Jan 5:28). Po tym, jak Jezus uzdrowił chromego człowieka przy sadzawce, zwanej po hebrajsku Betezda, oświadczył: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą”. Jezus mógł wzbudzić setki z martwych i uzdrowić tysiące, ale nie zrobił tego, ponieważ nie był to jeszcze czas na zmartwychwstanie ludzkości.

Nie powinniśmy oczekiwać, że staną się cuda dla naszej korzyści tylko dlatego, że ich potrzebujemy lub pragniemy. Pan decyduje, w jaki sposób i kiedy demonstracja Jego opatrności wobec nas jest właściwa. Jak Jezus powiedział do matki z okazji pierwszego cudu, „nie martw się, zrobię odpowiednią rzecz we właściwym czasie”. Jakże jesteśmy błogosławieni, że tak właśnie jest!

Megacz Joe